

Klasyk x Tps, Rachunek Sumienia

to boli aż za mocno
demony przeszłości przychodzące nocą
ręce się pocą
czarne myśli za mną chodzą
choć jestem dobrym człowiekiem tu na zmieni
miedzy piekłem a niebem

dziwny jest ten świat
jak zaśpiewał kiedyś Niemen
idziemy przed siebie
zostawiając w tyle przeszłość
złudna stabilność, jak na trzech nogach krzesło
w obliczu wyrządzonych krzywd, w głowie znowu planuje morderstwo
boże proszę przebaczyć, nie zrobiłbym tego wiesz to
złość bierze górę
i nie liczę esie z resztą
wciąż mam przed oczami łzy bliskich mi osób
żeby ich zawodzić miałem niezawodny sposób

egoizm , egocentryzm
chore poczucie dumy
zamiast porozumienia, budowałem wokół mury
na krzywdy nie czuły
jakoś przeszło z wiekiem
świata sam nie zmienię
urządzałem sercu dietę
dziś karmie całym pięknem
które mnie otacza
wiem że ciężka praca drogę do marzenia skraca
szczerłość wciąż popłaca, doceniam po stokroć
trzeźwo pacząc w przyszłość polepszam widoczność
znalazłem dziewczynę
z nią planuje rodzinę
z przeznaczeniem się nie minę
całe zło zostawiam w tyle
dzięki niej znowu czuje
czuję w sobie wszechobecną dobrość
ci wiem że ide właściwa droga

dam na sam
tylko ja i me sumienie
bez żadnych kłamstw
rozliczam się z tego co przeszłe
z wszystkich spraw, przez które jestem tu gdzie jestem
czas odstąpić twarzy i uporać się z lękiem